

LAUDACJA POGRZEBOWA – śp. Krzysztof Żurakowski

***Droga Rodzino Zmarłego, Czcigodni Księża,
Przyjaciele, Sąsiedzi, Znajomi,***

Spotykamy się pogrążeni w smutku odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku drogiego nam **śp. Krzysztofa Żurakowskiego**.

Krzysztof, był członkiem Zarządu Ogólnopolskiego Oddziału Kołomyjan „Pokucie” we Wrocławiu, który mam zaszczyt w tej smutnej uroczystości reprezentować.

Pochodził z jednego z najstarszych rodów kołomyjskich herbu Sas, osiadłych na Pokuciu w czasach I Rzeczypospolitej.

Krzysztof wraz z ojcem śp. Czesławem, żołnierzem AK, od początku lat 90. uczestniczył we wszystkich spotkaniach Oddziału Miłośników Kołomyi „Pokucie”. Razem wspierali naszą działalność, niosąc pomoc charytatywną i finansową dla Rodaków mieszkających w Kołomyi i dla odbudowującego się tam kościoła pojezuickiego.

Wielokrotnie odwiedzał miasto swych przodków z najbliższą rodziną i do ostatnich dni wspierał rodzinę zamieszkałą w Kołomyi.

Był świetnym fotografikiem, kochającym góry. Jako jeden z nielicznych naszych członków wędrował szczytami Gorganów i Czarnohory. Z wyprawy tej stworzył album fotograficzny, który z łezką w oku wspominają do dziś najstarsi kołomyjanie.

Dwa lata temu aktywnie włączył się w działalność Zarządu Oddziału przy organizacji jubileuszu 30-lecia Oddziału, szczególnie w tworzenie sesji zdjęciowej z uroczystości i Księgi Pamiątkowej Oddziału

W imieniu członków naszego stowarzyszenia przekazywał pod opiekę Zarządu ufundowany przez nas sztandar Oddziału, poświęcony podczas uroczystej Mszy św. z asystą wojskową z okazji jubileuszu 30-lecia.

Był dowódcą pocztu sztandarowego podczas obchodów rocznicowych poświęcenia sztandaru – Święta naszego Oddziału.

Był członkiem Zarządu wybranym na kolejną już nową kadencję 2023-2027. Jednak jego niespodziewana śmierć uniemożliwiła mu rozpoczęcie prac w Zarządzie.

Zawodowo związany był z branżą energetyczną.

My członkowie Ogólnopolskiego Oddziału Kołomyjan „POKUCIE” zapamiętamy Krzysztofa jako wspaniałego Kolegę, człowieka życzliwego, chętnie niosącego pomoc innym, zatroskanego o losy stowarzyszenia.

Dla mnie osobiście zapadną w pamięci dwa fakty, które oddają charakter Krzysztofa i jego zaangażowanie w realizację statutowych celów naszego stowarzyszenia:

- pierwszy:

Święto Oddziału – pierwsza rocznica poświęcenia sztandaru.

Krzysiu wyraził chęć wzięcia udziału w poczcie sztandarowym. Osobiście mu to odraczałem ze względów zdrowotnych. Starłem się jemu uświadomić, że będzie to długa uroczystość (Msza św., z asystą wojskową, odznaczenie naszego sztandaru, przemówienia okolicznościowe pod pomnikiem Zesłańcom Sybiru, Apel Pamięci, salwa honorowa). Zawarliśmy w końcu kompromis. Powiedziałem, że jeżeli nie będzie czuł się na siłach to ma dać znać i dyskretnie go zmienimy. Krzysiu dotrwał jednak do końca wprowadzając sztandar na zakończenie uroczystości do naszej salki „CIUCHCI”.

Myślę, że dzisiaj **Matka Boska Kołomyjska** obecna w swoim wizerunku na naszym sztandarze wprowadza naszego Krzysia do **Bram Niebios**.

drugi:

Zarząd obecnej kadencji 2023-2027 na pierwszym swoim zebraniu miał się ukonstytuować.

Krzysiu, zwrócił się do mnie z prośbą aby na pewien okres wyłączyć go z prac w Zarządzie ze względów zdrowotnych. Prosił jednak aby przydzielić dla niego jakieś zadanie i powiedział, że po powrocie do zdrowia włączy się do prac Zarządu.

Krzysiu, pamiętam o tym. Przydzielam Ci dzisiaj już ostatnie zadanie, abyś w **Domu Pana** za pośrednictwem **Matki Boskiej Kołomyjskiej** wstawiał się za nami w czasami trudnych, naszych kołomyjskich sprawach, abyśmy byli zawsze zjednoczeni pod naszym sztandarem i mogli go kiedyś przekazać następnym pokoleniom.

Śpij Kolego, śniąc o Kołomyi i Czarnohorze!